



Koalicyjne spory o nowy model służby wojskowej w Niemczech

Karol Janoś

W końcu sierpnia po tygodniach sporów rząd federalny w Niemczech przyjął projekt ustawy w sprawie ustanowienia nowej służby wojskowej. Jej model wzorowany jest na rozwiązaniach szwedzkich i zakłada selektywny pobór oparty na zasadzie dobrowolności. Z założeń projektu nowej służby nie są zadowoleni politycy chadecji, którzy powątpiewają w to, że potrzeby personalne Bundeswehry uda się zaspokoić dzięki rozwiązaniu, które w pierwszej kolejności stawia na pozyskiwanie ochotniczek i ochotników. Postulują wprowadzenie do projektu zmian, na mocy których rząd zyska możliwość ustanowienia obowiązkowego poboru w momencie, gdy siły zbrojne będą potrzebowały więcej personelu. Duża część niemieckiego społeczeństwa jest pozytywnie nastawiona do wprowadzenia nowej służby wojskowej. Istnieją jednak obawy, że kwestia wdrożenia nowego modelu służby stanie się przedmiotem dalszych wewnątrzkoalicyjnych napięć i zatargów w trakcie procesu legislacyjnego.

Redakcja:

Małgorzata Bukiel
Karol Janoś (red. naczelny)
Piotr Kubiak

Korekta:

Hanna Różanek

Prezentowane w tekstach tezy
wyrażają jedynie opinie
autorek i autorów.

Instytut Zachodni im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691
izpozpl@iz.poznan.pl
www.iz.poznan.pl

ISSN: 2450-5080

Przyjęty przez rząd chadeków i socjaldemokratów projekt ustawy bazuje na ogłoszonych już w połowie czerwca 2024 r. przez ministra obrony Borisa Pistoriusa założeniach, wedle których nowy typ służby wojskowej będzie się opierał w znacznym stopniu na zasadzie dobrowolności. Nabór do nowej służby wojskowej ma odbywać się w trzech etapach. Pierwszy dotyczyć będzie rozpoznania zdolności do odbywania służby. Do jego realizacji zamierza się wykorzystać specjalne ankiety, skierowane do osób w wieku 18 lat, których wypełnienie ma być obowiązkowe dla mężczyzn i dobrowolne dla

kobiet. Przewidziane jest także rejestrowanie wcześniej roczników do 25. roku życia, tak by zapewnić Bundeswehrze dysponowanie jasnym obrazem sytuacji co dostępności poborowych i ich umiejętności. Jeśli projekt ustawy zostanie przyjęty zgodnie z przewidzianym harmonogramem, ten etap naboru rozpocznie się w maju 2026 r. W drugim etapie nastąpi kwalifikacja wojskowa (podobnie jak w pierwszym etapie będzie obowiązkowa dla mężczyzn i dobrowolna dla kobiet). O tym, kto zostanie skierowany do kwalifikacji (badań lekarskich), mają decydować wyspecjalizowane organy sił zbrojnych

po uwzględnieniu pozyskanych wcześniej informacji. Obowiązkowa kwalifikacja ma rozpocząć się od lipca 2027 r. Na ostatnim etapie ochotnicy i ochotniczki będą kierowani do odbycia sześciomiesięcznej „służby podstawowej”, która mogłaby być wydłużana dla zainteresowanych.

Ministerstwo Obrony w celu zwiększenia popularności nowego modelu służby wśród potencjalnych ochotniczek i ochotników opracowało pakiet środków, które mają uczynić go bardziej atrakcyjnym. Jednym z najważniejszych jest przyznanie osobom odbywającym służbę statusu żołnierki/żołnierza kontraktowego, co oznacza zwiększenie wypłacanego żołdu. Będą one mogły liczyć na wynagrodzenie wynoszące 2300 euro netto. Przewidziano także różnego rodzaju ułatwienia w zakresie zdobywania nowych kwalifikacji i rozwoju kariery. Planowane jest również dofinansowanie przy uzyskiwaniu prawa jazdy. Resort obrony wdrożył ponadto już w tym roku nowy program szkoleń dla ochotniczek i ochotników¹.

POTRZEBY PERSONALNE BUNDESWEHRY

Wprowadzenie nowego modelu służby wojskowej ma przede wszystkim zapewnić Niemcom zdolność do wywiązania się ze swoich zobowiązań w ramach NATO. W wyniku przyjętych w ostatnich miesiącach ustaleń w ramach Sojuszu niemieckie siły zbrojne

stoją przed koniecznością pozyskania dodatkowo prawie 80 tys. czynnych żołnierek i żołnierzy. Obecnie w Bundeswehrze służy ok. 183 tys. kobiet i mężczyzn. Braki kadrowe to od lat jeden z głównych problemów niemieckich sił zbrojnych. Niemieckim siłom zbrojnym wciąż nie udało się wypełnić ustanowionego przed kilkoma laty celu zakładającego liczebność aktywnego personelu wojskowego na poziomie 203 tys. osób. Nowy model służby ma ponadto stanowić podwalinę pod rozbudowę sił rezerwowych Bundeswehry. Także w tym przypadku stoi ona przed poważnym wyzwaniem. Do końca dekady siły zbrojne Niemiec potrzebują niemal 200 tys. rezerwistek i rezerwistów. Aktualnie niemiecka armia dysponuje jedynie ok. 60 tys. rezerwistek i rezerwistów. W rzeczywistości może się okazać, że wyżej wskazane zapotrzebowanie może być jeszcze większe. Według ujawnionej w ostatni piątek (12.09.2025 r.) analizy gen. Alfonsa Maisa, odchodzącego dowódcy wojsk lądowych Bundeswehry, aby sprostać natowskiemu zobowiązaniom, Niemcy będą musiały w zakresie samych tylko sił lądowych zwiększyć liczbę czynnych żołnierzy i żołnierek z 62 do ok. 150 tys., czyli prawie o 100 tys. osób².

NAPIĘCIA W KOALICJI RZĄDOWEJ

Według niemieckiego resortu obrony w tym roku w ramach istniejącego

¹ Bundesministerium der Verteidigung, Neuer Wehrdienst, <https://www.bmvg.de/de/neuer-wehrdienst> [dostęp: 9.09.2025].

² M. Gebauer, *So viele Soldaten braucht das Heer für die neuen Nato-Ziele*, „Der Spiegel”, 12.09.2025, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/so-viele-soldaten-braucht-das-heer-fuer-die-neuen-nato-ziele-a-2a8f046b-a726-4f04-9710-7ef3cf070c26> [dostęp: 12.09.2025].

systemu dobrowolnej służby wojskowej służbę odbędzie 15 tys. osób. Dzięki nowemu modelowi służby liczba ta ma wzrosnąć w najbliższych latach od 3 do 5 tys., a poczynszy od 2031 r. wynosić już nawet 40 tys. Boris Pistorius, minister obrony RFN przyjęcie przez rząd federalny projektu ustawy w sprawie nowego modelu służby wojskowej określił „olbrzymim krokiem naprzód”, który przyczyni się do tego, by „zmienić nastawienie społeczeństwa, zwłaszcza młodych kobiet i mężczyzn”. „Inaczej niż w przeszłości teraz każdy będzie musiał sam zdecydować: co mogę i co chcę zrobić dla bezpieczeństwa tego kraju?” – podkreślił szef resortu obrony. Decyzję rządu chwalił też kanclerz Friedrich Merz. W jego ocenie jest ona „sygnałem dla sojuszników z Unii Europejskiej i NATO, że Niemcy są zdolnym do działania partnerem”. Deklarowana harmonia między chadeckim kanclerzem i ministrem obrony z SPD nie przysłoniła jednak toczących się sporów między współrządzającymi partiami na temat skuteczności rozwiązań przewidzianych w projekcie ustawy o nowej służbie wojskowej. Poważne zastrzeżenia wobec projektu od czasu ujawnienia jego założeń zgłaszają politycy i polityczki partii chadeckich. Skupiają się one na kwestii możliwości wprowadzenia obowiązkowego poboru. Opracowany przez resort obrony projekt zakłada, że będzie to mogło nastąpić w dwóch przypadkach: gdy potrzeb personalnych Bundeswehry nie uda się zaspokoić lub gdy dojdzie do poważnych zmian w sytuacji bezpieczeństwa. Każdorazowo decyzja o wprowadzeniu

obowiązkowego poboru będzie wymagała zatwierdzenia przez Bundestag zwykłą większością głosów. Dzięki zawarciu w projekcie takich zapisów rząd federalny ma uzyskać możliwość uruchomienia obowiązkowego poboru, opierając się na własnej ocenie sytuacji. Do tej pory przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej było możliwe tylko w stanie zagrożenia lub wojny.

KRYTYKA ZE STRONY CHADECJI

Dla CDU zaproponowane przez resort obrony rozwiązanie jest niewystarczające. Przewodniczący Komisji Obrony Bundestagu Thomas Røwekamp stwierdził, że projekt Ministerstwa Obrony nie odpowiada wyzwaniom, jakie czekają Niemcy w polityce bezpieczeństwa. Jego partyjny kolega Norbert Röttgen, jeden z głównych ekspertów ds. polityki zagranicznej jest zdania, że na bazie rozwiązań przewidzianych w projekcie Niemcy „nie staną się zdolne do obrony”. Podobne stanowisko wobec projektu wyraża także CSU, której politycy od dawna domagają się powrotu do obowiązkowej służby wojskowej. Markus Söder, premier Bawarii i lider CSU zwracał uwagę, iż nie da się rozwiązać problemów kadrowych Bundeswehry bez przywrócenia obowiązkowego poboru, a koncepcję wypracowaną przez ministra Pistoriusa określił jako „pierwszy krok” mający doprowadzić do poprawy sytuacji w tym zakresie. Do części chadeków nie trafia argument wysuwany przez szefa resortu obrony oraz samego kanclerza Merza, że siły zbrojne nie są przygotowane pod względem personalnym

i infrastrukturalnym na to, aby przywrócić obowiązkową służbę wojskową.

W odniesieniu do przygotowanego przez resort obrony projektu chadecy domagają się, by w ustawie zawarty był mechanizm, który umożliwi automatyczne wprowadzenie obowiązkowego poboru, jeśli zajdzie taka potrzeba. Postulują oni, aby w projekcie zostały wskazane konkretne cele co do wzrostu liczebności czynnych żołnierzy i żołnierzy oraz sił rezerwowych w powiązaniu z ramami czasowymi. Proponują, aby były one skorelowane z przyjętymi w ramach NATO zobowiązaniami, które w przypadku Niemiec zakładają wzrost liczebności personelu sił zbrojnych do 460 tys. osób.

Wyrazem niezadowolenia chadeków z rozwiązań zaproponowanych przez resort obrony było wniesienie przez ministra spraw zagranicznych z ramienia CDU Johanna Wadephula na kilka dni przed przyjęciem projektu ustawy przez rząd zastrzeżeń do niego, co w praktyce oznaczałoby spowolnienie prac nad jego wdrożeniem. Kanclerz Merz odnosząc się do sprawy, starał się umniejszać jej znaczenie, wskazując, że takie procedury uruchamiane są często w przypadku, gdy któraś ze stron dostrzega potrzebę poprawy koordynacji międzyresortowej. Oburzony działaniem chadeków był minister Pistorius, który w wywiadzie radiowym

powiedział, że nie ma zrozumienia dla prób blokowania rządowego projektu przez parlament z wyprzedzeniem za pośrednictwem jednego z ministerstw³. Ostatecznie szef resortu dyplomacji wycofał swoje zastrzeżenia wobec projektu ustawy, jednak atmosfera wokół nowego modelu służby wojskowej wciąż pozostaje napięta.

Spór między chadecją i socjaldemokratami w sprawie przywrócenia obowiązkowej służby wojskowej rozpoczął się już w trakcie negocjacji koalicyjnych. Po długich dyskusjach CDU, CSU i SPD zgodziły się na zawarcie w umowie koalicyjnej sformułowania, w którym zaznaczono, że nowa służba wojskowa będzie się „opierała najpierw na dobrowolności” i jednocześnie będzie ona wzorowana na „szwedzkim modelu”⁴. Głównym problemem jest tutaj jednak to, że każda ze stron inaczej interpretuje przyjęte wówczas ustalenia.

SZWEDZKI WZORZEC

Szwecja wróciła do poboru już w 2018 r. Tamtejsze organy sił zbrojnych odpowiedzialne za jego realizację, podobnie jak ma to funkcjonować w Niemczech, korzystają z internetowych ankiet, za pomocą których pozyskują informacje na temat predyspozycji oraz nastawienia do służby wojskowej. W ostatnich latach regularnie do służby zgłasza się tam więcej chętnych spełniających wymagania niż potrzebuje armia.

³ *Verteidigungsminister bekräftigt Ansatz der Freiwilligkeit*, Deutschlandfunk, 27.08.2025, <https://www.deutschlandfunk.de/interview-boris-pistorius-spd-verteidigungsminister-zum-wehrdienst-100.html> [dostęp: 9.09.2025].

⁴ Verantwortung für Deutschland. Koalitionsvertrag zwischen CDU, CSU und SPD, 21. Legislaturperiode, s. 130, https://www.koalitionsvertrag2025.de/sites/www.koalitionsvertrag2025.de/files/koav_2025.pdf [dostęp: 9.09.2025].

Odbywanie służby jest jednak obowiązkiem, a głównym kryterium branym pod uwagę przy poborze jest zapotrzebowanie personalne sił zbrojnych. I właśnie wprowadzenia tego typu rozwiązań domagają się polityczki i politycy CDU i CSU. Dążą oni tego, aby Bundeswehra mogła powoływać do odbywania obowiązkowej służby wówczas, gdy nie zgłosi się odpowiednia liczba ochotniczek i ochotników i to bez każdorazowej uprzedniej zgody Bundestagu, jak przewiduje projekt ministra Pistoriusa.

SPRZECIW SOCJALDEMOKRATÓW WOBEC POWROTU OBOWIĄZKOWEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Szef resortu obrony jest jednak przeciwny automatyzmowi postulowanemu przez chadecję. Już w lipcu, krótko po przedstawieniu przez Ministerstwo Obrony założeń projektu zmian ustawowych, argumentował, że wprowadzenie takiego mechanizmu doprowadziłoby do tego, że władza wykonawcza zyskałaby prawo do wprowadzenia częściowo obowiązkowego poboru. Zdaniem ministra Pistoriusa decyzję o tym może podejmować tylko parlament, choćby z tego względu, że to on właśnie zdecydował o jego zawieszeniu. Minister obrony wyraża sprzeciw wobec postulatów CDU i CSU, mając świadomość, że wkomponowanie do projektu ustawy o nowej służbie wojskowej mechanizmu umożliwiającego automatyczną aktywację poboru będzie nie do zaakceptowania przez jego macierzystą partię. Kwestia nowej służby wojskowej wywołała wiele kontrowersji

podczas ostatniego zjazdu partyjnego SPD, który odbywał się pod koniec czerwca br. W trakcie spotkania część działaczek i działaczy poddała ostrej krytyce przygotowany przez resort Pistoriusa projekt nowego modelu służby i przewidzianej w nim możliwości przywrócenia obowiązkowej służby wojskowej. Członkowie Jusos, partyjnej młodzieżówki przedłożyli wniosek postulujący całkowitą odmowę wobec projektu resortu obrony. Finalnie podczas zjazdu wypracowano kompromis zakładający, że SPD będzie popierać zawartą w umowie koalicyjnej formułę o ustanowieniu nowej służby opartej na dobrowolności i wzorowanej na szwedzkim modelu. Dodano jednak zarazem, że nie wyraża zgody na wprowadzenie prawnej możliwości uruchomienia obowiązkowej służby, dopóki nie zostaną wykorzystane wszystkie opcje dobrowolnego zwiększenia liczby poborowych.

Wśród chadeków ujawniają się obawy, że w trwającej aktualnie kadencji Bundestagu nie uda się uruchomić obowiązkowego poboru nawet w sytuacji, gdy do nowej służby nie zgłosi się odpowiednia liczba ochotniczek i ochotników. Często przy tym powołują się na wypowiedź szefa frakcji socjaldemokratów w parlamencie z czerwca tego roku, w której zaznaczył on, iż w umowie koalicyjnej jednoznacznie zapisano, że rząd stawia na dobrowolność, a o obowiązkowej służbie będzie można rozmawiać w kolejnej kadencji

parlamentu, ale na pewno nie w obecnej⁵. Chadeccja przygotowuje się na to, że część swoich postulatów pod adresem przyjętego przez rząd projektu ustawy zdoła przeforsować w trakcie prac parlamentarnych. Jens Spahn, przewodniczący frakcji chadeków w Bundestagu domaga się dyskusji na wprowadzeniu kryteriów odnoszących się do tego, jaka liczebność personelu wojskowego będzie do osiągnięcia w nadchodzących latach. Z tym, że podczas prac parlamentarnych politycy CDU i CSU będą dążyć do zmian w projekcie ustawy, liczy się minister Pistorius, czemu dawał wyraz w swoich ostatnich wypowiedziach. Resort obrony nie ukrywa, że kwestia wprowadzenia nowej służby wojskowej stanie się przedmiotem większych przepychanek w Bundestagu między współrządzającymi chadekami i socjaldemokratami. Brany jest pod uwagę scenariusz, w którym CDU i CSU będą próbowały uzależnić swoje poparcie dla nowego modelu służby wojskowej od ustępstw przy procedowaniu swoich głównych projektów ustawodawczych, w tym np. realizacji cięć w wydatkach socjalnych.

KONKLUZJE

Dyskusja na temat powrotu do obowiązkowej służby wojskowej trwa w Niemczech od czasu rozpoczęcia przez Federację Rosyjską pełnoskalowej inwazji w Ukrainie, a trwające spory w ramach koalicji CDU/CSU-SPD wokół

nowej służby wojskowej można traktować jako jej kolejną odsłonę. Warto przypomnieć, że podobnie napięta atmosfera miała miejsce już podczas prac nad pierwszą wersją projektu w sprawie modelu nowej służby wojskowej za rządów poprzedniej koalicji współtworzonej przez SPD, Zielonych i FDP. Kiedy ministrowi Pistoriusowi udało się ostatecznie wypracować kompromisowe rozwiązania po stoczeniu ciężkiej batalii ze swoją macierzystą partią, gabinet Olafa Scholza rozpadł się i finalny projekt ustawy nie mógł zostać wdrożony. Tak jak obecnie, także wtedy chadeccy krytycznie odnosili się do zamierzeń resortu obrony i optowali za powrotem do obowiązkowej służby wojskowej.

Różnice stanowisk w sprawie projektu nowej służby wojskowej i przywrócenia obowiązkowego poboru nie ograniczają się tylko do grona polityków rządzącej koalicji. Przeciwni powrotowi do obowiązkowej służby wojskowej są Zieloni. W ramach tego ugrupowania pojawiały się w ostatnim czasie alternatywne pomysły, takie jak np. wprowadzenie obowiązkowej sześciomiesięcznej służby dla wszystkich obywateli i obywateli w wieku 18–67 lat, która miałaby być odbywana nie tylko w siłach zbrojnych, ale także w sektorze cywilnym, w tym m.in. w obszarze ochrony ludności, ochrony klimatu i pomocy społecznej. Na przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej nie

⁵ CDU für allgemeine Dienstzeit: SPD-Fraktionschef Miersch schließt Wehrpflicht für die kommenden Jahre aus, „Tagesspiegel“, 7.06.2025, <https://www.tagesspiegel.de/politik/cdu-fur-allgemeine-dienstzeit-spd-fraktionschef-miersch-schliesst-wehrpflicht-fur-die-kommenden-jahre-aus-13818748.html> [dostęp: 9.09.2025].

zgadzają się też lewicowa Die Linke i populistyczno-lewicowy Sojusz Sahry Wagenknecht. Odmienne stanowisko zajmuje w tej sprawie prawicowo-populistyczna Alternatywa dla Niemiec. Na początku ubiegłego tygodnia partia ta ujawniła w mediach projekt wniosku w sprawie uchylenia zawieszenia powszechnego poboru w czasie pokoju z 2011 r., który będzie składać w Bundestagu⁶. Na marginesie warto przypomnieć, że w ostatnich latach wewnątrz AfD trwały w tej kwestii spory, zwłaszcza w kontekście trwającej wojny między Rosją i Ukrainą. Uzasadnienie wniosku AfD jest po części zbieżne z argumentacją wysuwaną przez chadeków. Także AfD nie widzi szans na zaspokojenia potrzeb kadrowych Bundeswehry tylko dzięki oparciu się na ochotnikach.

Sceptycznie na projekt ustawy opracowany pod kierunkiem ministra obrony zapatruje się też znaczna część środowiska eksperckiego w Niemczech, w tym m.in. czołowi komentatorzy ds. polityki bezpieczeństwa jak prof. Carlo Masala z Uniwersytetu Bundeswehry w Monachium i Nico Lange z Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Z ostrą krytyką projektu nowej służby wojskowej i sposobu działania ministra Pistoriusa wystąpili także niedawno na

łamach „Frankfurter Allgemeine Zeitung” Henning Otte, pełnomocnik Bundestagu ds. sił zbrojnych i prof. Sonke Neitzel, jeden z najwybitniejszych niemieckich historyków wojskowości. Zarzucili oni szefowi resortu obrony unikanie podejmowania kontrowersyjnych decyzji i tym samym narażanie na szwank niezbędnego wzmocnienia kadrowego Bundeswehry. Przestrzegali przy tym, że jeśli „siły zbrojne nie zostaną przekształcone z organu administracyjnego w armię gotową do walki”, to w sytuacji kryzysowej może dojść do najgorszego⁷. Trzeba dodać, że także wśród planistów w samym Ministerstwie Obrony od dłuższego czasu narastają wątpliwości co do sukcesu rozwiązań, które zakładają zaspokojenie potrzeb kadrowych Bundeswehry na drodze dobrowolnie odbywanej służby.

W niemieckim społeczeństwie poparcie dla wprowadzenia nowej służby wojskowej wzrasta. Z badań zrealizowanych przez Centrum Historii Militarnej i Nauk Społecznych Bundeswehry wynika, że jej ustanowienie popiera obecnie 53% obywateli i obywateli, o 6% więcej niż przed rokiem⁸. Na uwagę zasługuje fakt, że poparcie to rośnie w grupie osób młodych (16–29 lat),

⁶ AfD-Fraktion fordert Wiedereinsetzung der Wehrpflicht, „Stern”, 9.09.2025, <https://www.stern.de/politik/deutschland/landesverteidigung--afd-fraktion-fordert-wiedereinsetzung-der-wehrpflicht-36041714.html> [dostęp: 9.09.2025].

⁷ H. Otte, S. Neitzel, Pistorius bleibt beim Ankündigen und Vertagen, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 24.08.2025, <https://www.faz.net/aktuell/politik/inland/otte-und-neitzel-pistorius-bleibt-beim-ankuendigen-110652634.html> [dostęp: 24.08.2025].

⁸ T. Graf, Deutschland in der militärischen Führungsrolle? Sicherheits- und verteidigungspolitisches Meinungsbild in der Bundesrepublik Deutschland 2025. Forschungsbericht 139, Zentrum für Militärgeschichte und Sozialwissenschaften der Bundeswehr, Potsdam 2025, <https://zms.bundeswehr.de/re-source/blob/5990826/a096758210c3e9f9e699a8cbb7cc8aa2/zmsbw-forschungsbericht-139-bevoelkerungsbe-fragung-2025-data.pdf> [dostęp: 10.09.2025], s. 32.

których część będzie mieć bezpośrednio styczność z regulacjami dotyczącymi nowej służby wojskowej. W tej grupie wiekowej poparcie utrzymuje się na poziomie 41% (to o 5% więcej niż rok temu)⁹. Większość Niemców wprowadzenie nowej służby wojskowej postrzega jako konieczność i łączy je z wieloma pozytywnymi oczekiwaniami, takimi jak np. wzmocnienie zdolności Bundeswehry w zakresie obrony terytorialnej i sojuszniczej czy poprawa relacji między wojskiem i społeczeństwem. Znaczna część niemieckiego społeczeństwa wiąże także nadzieje z tym, że nowa służba wojskowa przyczyni się do rozwiązania problemów kadrowych sił zbrojnych¹⁰.

Należy zakładać, że spór w koalicji chadeków i socjaldemokratów na temat ostatecznego kształtu modelu nowej służby wojskowej będzie trwał nadal w kolejnych tygodniach. Po stronie CDU i jej siostrzanej bawarskiej CSU widać silną determinację, by przeforsować takie zmiany w projekcie nowej służby, które umożliwią uruchomienie w razie braku odpowiedniej liczby ochotników i ochotniczek obowiązkowego poboru. Postulowane przez chadeków zmiany dadzą rządowi federalnemu możliwość szybkiej i niezależnej od zgody parlamentu reakcji w przypadku problemów z naborem personelu wojskowego. Nie dziwi więc to, że część lewicowego skrzydła SPD, młodzieżówka socjaldemokratów, a także pozostałe lewicowe partie

w Niemczech traktują te propozycje jako dążenie do wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej „tylnymi drzwiami”. Wiele wskazuje na to, że zaplanowane na październik konsultacje w Bundestagu na temat rządowego projektu nowej służby wojskowej będą przebiegać w napiętej atmosferze, a obawy wyrażane przez urzędników resortu obrony co tego, że proponowany model służby wojskowej stanie się obiektem wewnętrzkoalicyjnych potyczek i targów w parlamencie wydają się jak najbardziej uzasadnione.

Dr Karol Janoś – politolog, niemcoznawca, główny analityk w Instytucie Zachodnim. Obszary badawcze: niemiecka polityka zagraniczna, bezpieczeństwa i obrony, siły zbrojne RFN, Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony Unii Europejskiej.

⁹ Tamże, s. 33.

¹⁰ Tamże, s. 32.